

Wyrok z dnia 11 października 2011 r.

II UK 56/11

Z tytułu tego samego uszczerbku na zdrowiu doznanego w następstwie choroby zawodowej i wypadku przy pracy nie przysługują dwa (niezależne od siebie) jednorazowe odszkodowania.

Przewodniczący SSN Bogusław Cudowski, Sędziowie SN: Zbigniew Mysza (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 października 2011 r. sprawy z wniosku Ryszarda T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 29 października 2010 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną bez obciążania skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego,

2. przyznał radcy prawnemu Piotrowi P. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Słupsku wyrokiem z dnia 29 października 2010 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w S., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 28 kwietnia 2010 r. i oddalił odwołanie Ryszarda T. od decyzji organu rentowego z dnia 16 września 2008 r. odmawiającej mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku, jakiemu uległ w maju 1972 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony od 16 kwietnia 1971 r. do 2 lipca 1973 r. pracował w budowlanym Ochotniczym Hufcu Pracy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w S., na stanowisku malarza i pracownika budowlanego. Do pracy tej

został przymusowo wcielony w ramach odbywania zastępczej służby wojskowej. W maju 1972 r. był skierowany wraz z Januszem P. do malowania konstrukcji domków stalowych farbą antykorozyjną (cynkorem) w obiekcie, który nie miał okien ani żadnej wentylacji. Dlatego przed rozpoczęciem malowania ubezpieczony otworzył drzwi i zablokował je betonową trylinką. Jednak w trakcie pracy element ten został odrzucony, a drzwi zamknęły się. Następnie wskutek braku wentylacji doszło do zatrucia, w którym obaj pracownicy stracili przytomność. W takim stanie byli znalezieni przez pracownika rozwożącego posiłki. Ubezpieczony został zabrany przez pogotowie ratunkowe do szpitala w S., jednakże nie zachowała się dokumentacja medyczna z tej interwencji medycznej. W latach 70-tych XX wieku Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w S. starało się nie wykazywać „wypadkowości”, dlatego nie były sporządzone lub nie zachowały się protokoły powypadkowe dotyczące opisanego zdarzenia. Ubezpieczony również przed majem 1972 r. malował obiekty przy użyciu farby antykorozyjnej w zależności od potrzeb od września 1971 r. W dniu zdarzenia podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu.

Decyzją z dnia 23 maja 1972 r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dla Województwa K. stwierdził u ubezpieczonego chorobę zawodową - ostre zatrucie rozpuszczalnikami organicznymi, określając datę zachorowania na 29 lutego 1972 r. Następnie w 1982 r. ubezpieczony był hospitalizowany w Oddziale Psychiatrii Szpitala Wojskowego w E. z powodu rozpoznanego zespołu paranoicznego z podejrzeniem schizofrenii. Od 2001 r. jest leczony w Poradni Zdrowia Psychicznego w U. Aktualnie u ubezpieczonego występuje zespół charakteropatyczno-otępienny z odczynem urojeniowym i towarzyszącym temu pogorszeniem się poziomu ogólnego funkcjonowania po przebytych zatruciu rozpuszczalnikami organicznymi. Instytut Pamięci Narodowej prowadzi postępowanie w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego polegających na represjonowaniu ubezpieczonego w okresie od 1970 r. do 1989 r.

W innym wcześniejszym postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Słupsku ubezpieczony wyjaśniał, że domaga się odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz odszkodowania z tytułu choroby zawodowej. W tym zakresie postanowieniem z dnia 19 września 2002 r. wymieniony Sąd przekazał sprawy o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, a także z tytułu choroby zawodowej Oddziałowi ZUS w S. według właściwości. Sprawa ta wpłynęła do organu rentowego w dniu 22 października 2002 r.

Decyzją z dnia 10 grudnia 2002 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 4.380 zł z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową, ustalonego początkowo na 10%. Następnie, w kolejnym postępowaniu odwoławczym, wobec stwierdzenia wzrostu wymienionego uszczerbku na zdrowiu do 60%, Sąd Rejonowy w Słupsku wyrokiem z dnia 10 stycznia 2006 r. [...] zasądził na rzecz ubezpieczonego kwotę 20.600 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za dalszy 50% uszczerbek na zdrowiu spowodowany pogorszeniem się stanu zdrowia wskutek pogłębiającej się choroby zawodowej. Kolejną decyzją z dnia 16 września 2008 r. organ rentowy „z uwagi na brak protokołu powypadkowego” odmówił ubezpieczonemu przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku, jakiemu miał on ulec w maju 1972 r. Ustanowiony z urzędu w trakcie postępowania odwoławczego pełnomocnik ubezpieczonego domagał się zasądzenia jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w wysokości odpowiadającej 70% uszczerbku na zdrowiu. Twierdził, że w przypadku ubezpieczonego ten sam szkodliwy czynnik spowodował zarówno chorobę zawodową jak i wypadek przy pracy. Choroba zawodowa, na którą ubezpieczony zachorował 29 lutego 1972 r., wynikała z pracy przy użyciu rozpuszczalników organicznych, czyli z pracy wykonywanej od 6 czerwca 1971 r. w warunkach stałego narażenia na oddziaływanie szkodliwych składników chemicznych. Natomiast wypadek przy pracy miał charakter jednorazowy wskutek gwałtownego wpływu na organizm ubezpieczonego szkodliwych oparów rozpuszczalników organicznych o dużym natężeniu, do jakiego doszło w maju 1972 r. przy malowaniu w pozbawionym wentylacji pomieszczeniu, kiedy to ubezpieczony stracił przytomność. Roszczenia z tytułu choroby zawodowej oraz z tytułu wypadku przy pracy są dwoma niezależnymi od siebie tytułami do uzyskania świadczeń i w związku z każdym z tych tytułów przysługuje prawo do oddzielnego jednorazowego odszkodowania.

W odpowiedzi na odwołanie, a także w pismach procesowych, organ rentowy twierdził, że w świetle art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 zwanej dalej ustawą wypadkową) nie ma podstaw prawnych do „powtórnej” wpłaty jednorazowego odszkodowania, skoro ubezpieczonemu wypłacono należne świadczenie z tytułu łącznie 60% uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową. Ponadto ogólny stopień uszczerbku na zdrowiu nie może przekroczyć 100%. Organ rentowy nie kwestionował aktualnego uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego

w wysokości 70%, lecz twierdził, że stan ten należy traktować jedynie jako pogorszenie stanu zdrowia o 10% w stosunku do wcześniej ustalonego uszczerbku wywołanego chorobą zawodową. Ponadto organ rentowy zarzucił, że ubezpieczony nigdy nie podnosił, że w 1972 r. dwukrotnie uległ zdarzeniu ubezpieczeniowemu, w tym wypadkowi przy pracy w maju 1972 r.), gdyż z materiału dowodowego wynika, że w 1972 r. miało miejsce tylko jedno zdarzenie prowadzące do stwierdzenia u niego uszczerbku na zdrowiu wskutek choroby zawodowej, do którego doszło 29 lutego 1972 r.

Po rozpoznaniu odwołania ubezpieczonego Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał mu prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu 70% uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek wypadku przy pracy w maju 1972 r., w kwocie 43.470 zł. Sąd ten uznał, że zarówno choroba zawodowa jak i wypadek przy pracy stanowią odrębne tytuły do dochodzenia jednorazowego odszkodowania. Sprawa o ustalenie u ubezpieczonego choroby zawodowej, jak też wysokości poniesionego w związku z tym uszczerbku na zdrowiu oraz odszkodowania z tego tytułu jest zatem sprawą odrębną i została już rozstrzygnięta w postępowaniu sądowym [...]. Nie jest trafne stanowisko organu rentowego o niemożności sumowania uszczerbku na zdrowiu ponad 100% (§ 9 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, Dz.U. Nr 234, poz. 1974 ze zm., powoływanego dalej jako rozporządzenie z 18 grudnia 2002 r.). Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego oraz świadków Janusza Ł. i Janusza P., którzy potwierdzili zdarzenie z maja 1972 r. Wbrew zarzutom organu rentowego, zeznania te nie pozostawały w sprzeczności z treścią formularza postępowania wyjaśniającego zgłoszenie choroby zawodowej, ponieważ nie zawiera on żadnej wzmianki co do tego, że ubezpieczony nie uległ wypadkowi przy pracy w 1972 r., a jedynie wskazywał dzień 29 lutego 1972 r. jako datę zachorowania na chorobę zawodową. Sąd ten miał na uwadze „czasy i okoliczności”, w jakich ten dokument został sporządzony oraz wiedzę historyczną i zeznania świadków, z których wynikało, że ówczesnie dla pracodawcy ubezpieczonego niewygodne było wskazanie na wypadek przy pracy z zaniedbania zakładu pracy, który był ośrodkiem „pracy zastępczej za służbę wojskową”. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że w maju 1972 r. miało miejsce zdarzenie wypadkowe, które wyczerpywało przesłanki uznania go za wypadek przy

pracy w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 3, poz. 8 ze zm.), mającego zastosowanie w sprawie z mocy art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002 r. Sąd Rejonowy podkreślił, że wszyscy opiniujący w sprawie biegli z dziedziny psychiatrii i psychologii zgodnie stwierdzili, że jednorazowa ekspozycja na rozpuszczalnik, połączona z utratą przytomności, doprowadziła do 60%, uszczerbku na zdrowiu. W „ostatniej” opinii wskazali na 70% aktualny uszczerbek na zdrowiu z powodu pogłębiania się zespołu psychoorganiczno-otępiennego. Mając na uwadze to, że wniosek ubezpieczonego zgłoszony był 22 października 2002 r., a więc przed wejściem w życie ustawy wypadkowej z 2002 r., a zaskarżona decyzja została wydana w dniu 16 września 2008 r., przeto zgodnie z art. 46 ustawy wypadkowej z 2002 r., przy ustalaniu wysokości kwoty należnego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy miało zastosowanie obwieszczenie Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 lutego 2010 r. (M.P. Nr 10, poz. 103).

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił odwołanie. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie, że ubezpieczony uległ wypadkowi przy pracy w maju 1972 r., które zostało oparte jedynie na zeznaniach ubezpieczonego i świadków dotyczących okoliczności sprzed prawie 40 lat, było dowolne. Zakwestionowanie wiarygodności dokumentów sporządzonych w 1972 r. przez instytucje niezależne od pracodawcy (Wojewódzką Przychodnię Przemysłową czy Państwową Inspekcję Sanitarną) rażąco przekraczało zasadę swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowa analiza dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu w sprawie stwierdzenia choroby zawodowej pozwala na ustalenie w sposób niebudzący wątpliwości, że w maju 1972 r. nie doszło do wypadku przy pracy. Natomiast wcześniejsze postępowania doprowadziły do stwierdzenia choroby zawodowej ubezpieczonego w dniu 23 maja 1972 r. Fakt, że ubezpieczony po jednorazowym incydencie zatrucia został skierowany do innej pracy oznaczało, że zdarzenie ubezpieczeniowe miało miejsce nie w maju, lecz w lutym 1972 r., co potwierdzał formularz postępowania wyjaśniającego z 13 marca 1972 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nawet przy założeniu, że ubezpieczony uległ zatruciu cynkorem w okolicznościach opisanych przez Sąd Rejonowy, to brak było uzasadnienia do wypłaty mu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Sąd ten wykluczył sytuację, aby pracownikowi przysługiwało prawo do dwóch

jednorazowych odszkodowań w wyniku jednego zdarzenia stanowiącego jednocześnie zachorowanie na chorobę zawodową jak i wypadek przy pracy, ponieważ z samej nazwy świadczenia wynika jego jednorazowy charakter. Biegli powołani w prawomocnie zakończonym postępowaniu [...] uznali 60% uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego po przebytych ostrym zatruciu rozpuszczalnikami organicznymi z utratą przytomności, wynikający ze stwierdzonej choroby zawodowej. Podobnie powołani w przedmiotowej sprawie biegli psychiatrzy Jarosław K. i Joanna N. zgodnie stwierdzili, że ubezpieczony w wyniku zdarzenia z 1972 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, wynoszącego początkowo 60%, a ostatecznie 70%, eksponując fakt zatrucia rozpuszczalnikami organicznymi jako przyczynę rozpoznanego aktualnie zespołu psychoorganicznego i charakteropatyczno-otępiennego. Te opinie biegłych dotyczą uszczerbku na zdrowiu po przebytych ostrym zatruciu rozpuszczalnikami organicznymi z utratą przytomności w wyniku jednego zdarzenia, dlatego ubezpieczony był uprawniony do uzyskania jednego jednorazowego odszkodowania.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1) art. 11 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1968 r. w związku z art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej z 2002 r., przez przyjęcie, że przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej wykluczało przyznanie jednorazowego odszkodowania, tym razem za następstwa wypadku przy pracy, 2) § 9 rozporządzenia z 18 grudnia 2002 r., przez uznanie, że limit 100% uszczerbku na zdrowiu dotyczy łącznie uszkodzeń spowodowanych wypadkiem przy pracy i chorobą zawodową. Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 386 § 4 k.p.c., przez nieuchylenie „zaskarżonego wyroku i nieprzekazanie sprawy do ponownego przez Sąd pierwszej instancji”, mimo że Sąd Okręgowy „zakwestionował istotne dla sprawy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, tj. w zakresie daty, w jakiej doszło do zdarzenia w wyniku którego ubezpieczony stracił przytomność. To z kolei podważyło inne istotne ustalenie, a mianowicie w zakresie wyjaśnienia, czy do przedmiotowego zdarzenia, doszło w dacie stwierdzenia u ubezpieczonego choroby zawodowej, czy też w dacie późniejszej, co z kolei potwierdzało, że wypadek przy pracy nie pozostawał w związku czasowym ze stwierdzeniem choroby zawodowej”.

Przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący uzasadnił potrzebą wykładni § 9 rozporządzenia z 18 grudnia 2002 r. i wyjaśnienia, czy przyjęty limit 100% uszczerbku uniemożliwia ustalenie uszczerbku na zdrowiu „osobno” z choroby zawodowej oraz z wypadku przy pracy, w łącznej wysokości przekraczającej 100% uszczerbku na

zdrowiu „przy tożsamości osoby poszkodowanego, zdarzenia oraz zakładu pracy”. Ponadto, celowe jest wyjaśnienie, czy pojęcie jednorazowego odszkodowania z ustaw wypadkowych wyklucza ustalenie uszczerbku na zdrowiu oraz przyznanie odszkodowania zarówno z tytułu choroby zawodowej, jak i z wypadku przy pracy, „przy tożsamości osoby poszkodowanej, zakładu pracy i zdarzenia”.

W ocenie skarżącego, bez względu na ustalenie miesiąca, w którym doszło do jednorazowego zdarzenia, w wyniku którego skarżący został zatruty cynkorem i stracił przytomność, incydent ten spełniał wszystkie przesłanki uznania go za wypadek przy pracy. Ponadto z uwagi na odmienne przesłanki choroby zawodowej i wypadku przy pracy nie było wykluczone przyznanie odszkodowania zarówno za uszczerbek na zdrowiu z choroby zawodowej, jak i za następstwa wypadku przy pracy. Pracownikowi, który doznał w wypadku przy pracy procentowo określonego trwałego uszczerbku na zdrowiu i ponadto stał się na skutek choroby zawodowej inwalidą I lub II grupy, przysługują dwa jednorazowe odszkodowania w pełnych wysokościach, uzasadnionych skutkami tych zdarzeń.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o jej odrzucenie jako niedopuszczalnej na podstawie art. 398² § 1 k.p.c. i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o oddalenie skargi w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest usprawiedliwiona. Kasacyjny zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 4 k.p.c. wskutek „nierozpoznania istoty sprawy” nie był trafny, ponieważ Sądy obydwu instancji rozpoznały istotę sprawy, gdyż merytorycznie osądziły odwołanie skarżącego od decyzji odmawiającej przyznania mu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że w lutym 1972 r. skarżący, który był zatrudniony w warunkach długotrwałego narażenia na oddziaływanie szkodliwych warunków

pracy, zapadł na chorobę zawodową (ostre zatrucie organizmu rozpuszczalnikami organicznymi) i z tytułu jej następstw uzyskał na podstawie decyzji organu rentowego z dnia 10 grudnia 2002 r. początkowo jednorazowe odszkodowanie za 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu choroby zawodowej - nagłego zatrucia substancjami organicznymi ze stwierdzoną utratą przytomności (pkt 87a załącznika do rozporządzenia z 18 grudnia 2002 r.). Następnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że po stwierdzeniu pogorszenia się stanu zdrowia skarżącego „do wysokości 60%” Sąd Rejonowy w Słupsku wyrokiem z dnia 10 stycznia 2006 r. [...] przyznał mu dalsze jednorazowe odszkodowanie za 50% uszczerbek na zdrowiu „w związku z chorobą zawodową”. Oznaczało to, że przed osądzeniem aktualnie rozpoznawanej sprawy skarżący uzyskał jednorazowe odszkodowanie za łączny 60% (10% plus 50%) uszczerbek na zdrowiu z tytułu następstw potwierdzonej decyzją właściwego inspektora sanitarnego choroby zawodowej z dnia 23 maja 1972 r. - ostrego zatrucia rozpuszczalnikami organicznym (cynkor), „wymienionej w poz. 1 wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. (Dz.U. Nr 22, poz. 147)”.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że u podłoża zaskarżonego (aktualnego) osądu sprawy było złożone 19 września 2002 r. w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Słupsku stanowisko ubezpieczonego, że „domaga się od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i odszkodowania z tytułu choroby zawodowej. Postanowieniem z dnia 19.09.2002 r. Sąd przekazał sprawy ubezpieczonego o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, a także o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej do ZUS w S. według właściwości. Sprawa wpłynęła do ZUS 22.10.2002 r.”. W związku z wymienionym „prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Słupsku”, które „nie jest zrealizowane” skarżący skierował do wymienionego organu rentowego sporządzony 1 września 2008 r. „wniosek o odszkodowanie za wypadek przy pracy”, w którym żądał kolejnego jednorazowego odszkodowania tym razem z następstw tego samego zdarzenia, które w ocenie skarżącego było wypadkiem przy pracy. Wniosek ten dotyczył równocześnie żądania rozpoznania sprawy o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej na podstawie „prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego”. Organ rentowy decyzją z dnia 16 września 2008 r. odmówił przyznania skarżącemu jednorazowego odszkodowania jedynie z tytułu wypadku przy pracy, jaki miał mieć miejsce - według twierdzenia odwołującego się - w maju 1972 r. wskutek nagłego oddziaływania szkodli-

wych substancji organicznych na jego organizm, które doprowadziło do utraty przytomności spowodowanej gwałtowną ekspozycją na rozpuszczalnik organiczny po zamknięciu drzwi, które miały zapewnić dostęp powietrza (wentylację) przy wykonywaniu „pracy związanej ze szkodliwą substancją”. Początkowo Sąd pierwszej instancji procedował w sprawie o odszkodowanie „z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej” (protokoły rozpraw z 7 i 28 listopada 2008 r.), ale poczynając od rozprawy z dnia 3 czerwca 2009 r. Sąd ten „ograniczył” zakres i przedmiot rozpoznania do rozpoznania sprawy o odszkodowanie jedynie z tytułu następstw wypadku przy pracy. Taki zakres orzekania wynikał z odwołania skarżącego, który domagał się przyznania odrębnego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ w maju 1972 r.

W wymienionym zakresie odwołania Sąd Rejonowy uznał, że „w wyniku zdarzenia z maja 1972 r., tj. zatrucia rozpuszczalnikami związanego z utratą przytomności ubezpieczony doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 70%”. Przyjmując, że to „kolejne” zdarzenie z maja 1972 r. było wypadkiem przy pracy, wskutek którego skarżący doznał uszczerbku na zdrowiu, Sąd pierwszej instancji przyznał mu, niezależnie od poprzednio uzyskanego odszkodowania (za łączny 60% uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową), drugie odszkodowanie w kwocie 43.470 zł, tym razem za stwierdzony 70 % uszczerbek na zdrowiu z wypadku przy pracy „z maja 1972 r.”. Należy podkreślić, że ustalony 70% uszczerbek dotyczył tego samego rodzaju somatycznych schorzeń psychiatryczno-neurologicznych związanych z ciężkim uszkodzeniem mózgowia w następstwie oddziaływania tych samych szkodliwych warunków pracy skarżącego (nagłego zatrucia substancjami organicznymi połączonego z utratą przytomności), które wcześniej (w lutym 1972 r.) wywołały chorobę zawodową, potwierdzoną decyzją właściwego inspektora sanitarnego z 23 maja 1972 r.

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego Sąd drugiej instancji zmienił za skarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił odwołanie ubezpieczonego, uznając za nieprawdziwe jego twierdzenie, jakoby w maju 1972 r. uległ on wypadkowi przy pracy. Sąd drugiej instancji uznał, że zebrane w sprawie dokumenty wskazują, iż do zatrucia rozpuszczalnikami organicznymi z utratą przytomności doszło w lutym 1972 r. „podczas ręcznego malowania domku stalowego” w okolicznościach długotrwałego narażenia na „czynnik szkodliwy - farbę antykorozyjną - cynkor w okresie od 6.09.1971 r. do 29.02.1972 r.”. Ustalenie przez Sąd drugiej instancji, że w maju 1972 r. nie doszło do kolejnego ostrego zatrucia rozpuszczalnika-

mi organicznymi było uprawnione i uzasadnione, ponieważ także z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 10 stycznia 2006 r. [...], który zasądził na rzecz ubezpieczonego odszkodowanie w związku z dalszym 50% pogorszeniem się stanu zdrowia wskutek choroby zawodowej, wynikało, że po „jednorazowym” ostrym incydencie zatrucia z 29 lutego 1972 r. ubezpieczony korzystał ze zwolnienia lekarskiego od tego dnia do 2 marca 1972 r., a następnie został przeniesiony na inne stanowisko pracy robotnika budowlanego, bez kontaktu i z „trwałym” zakazem wykonywania pracy „przy malowaniu”. W konsekwencji niepodważalne było przyjęcie, że skoro po ostrym zatruciu przy malowaniu z lutego 1972 r. skarżący nie pracował już dalej (jako malarz) w kontakcie ze szkodliwymi substancjami organicznymi, to nie mógł ulec wypadkowi przy pracy, której nie wykonywał. Oznaczało to, iż twierdzenie jakoby ponadto w maju 1972 r. doszło do wypadku przy pracy ubezpieczonego istotnie „nie jest prawdziwe”. To przekonujące ustalenie wystarczająco usprawiedliwiało zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania od decyzji odmawiającej przyznania skarżącemu prawa do jednorazowego odszkodowania z wypadku przy pracy, już z tej przyczyny, że zdarzenie takie (wypadek przy pracy) w wymienionym okresie (miesiącu maju 1972 r.) nie miało miejsca.

Tym niemniej w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji nie wykluczył sytuacji, w której pracownik „w wyniku tego samego narażenia zachoruje na chorobę zawodową i ulegnie wypadkowi przy pracy”, sygnalizując, że „w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych nie opisano tego typu stanu faktycznego”. Poddając ocenie takie hipotetyczne założenie na gruncie rozpatrywanej sprawy Sąd Najwyższy uznał, że tylko wtedy, gdyby ostre zatrucie substancjami organicznymi połączone z utratą przytomności wynikało z incydentalnej jednorazowej nagłej i gwałtownej ekspozycji organizmu ubezpieczonego na szkodliwe warunki pracy w okresie ograniczonym na ogół do jednej dniówki roboczej, to mogłoby być uznane za wypadek przy pracy. Natomiast ostre zatrucie substancjami organicznymi, choćby połączone z utratą przytomności, która z natury rzeczy jest nagłym stanem chorobowym, ale wskutek długotrwałego oddziaływania szkodliwych warunków pracy kwalifikuje się jako choroba zawodowa - zatrucia ostrego albo przewlekłego lub ich następstw wywołanych przez substancje chemiczne - aktualnie pkt 1 załącznika (wykazu chorób zawodowych) do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. Nr

105, poz. 869).

W praktyce istotnie nie można wykluczyć wystąpienia zbiegu takich okoliczności, w których jedno zdarzenie może być kwalifikowane, zarówno jako choroba zawodowa, jak i uznane za wypadek przy pracy, ale tylko wtedy gdy występują przesłanki wystąpienia dwóch różnych ryzyk ubezpieczeniowych, tj. choroby zawodowej, której niejako „towarzyszy” wypadek przy pracy. Taki zbieg występuje w szczególności wtedy, gdy skutki wynikające z okoliczności danego zdarzenia są różne. Możliwe jest to w sytuacji, gdy utracie przytomności z następnie potwierdzonej choroby zawodowej (ostrego zatrucia substancjami organicznymi wskutek długotrwałego oddziaływania szkodliwych warunków pracy) „towarzyszy” uszczerbek na zdrowiu z innych przyczyn niż stwierdzona choroba zawodowa, np. poszkodowany doznaje urazów mechanicznych wskutek „równoczesnego” upadku wywołanego utratą przytomności wynikłą z choroby zawodowej, które będą kwalifikowały się jako inne już „powypadkowe” następstwa wypadku przy pracy (np. wskutek upadku z wysokości po utracie przytomności wywołanej chorobą zawodową). Taki szczególny zbieg okoliczności nie wystąpił w przypadku skarżącego, u którego właściwy inspektor sanitarny stwierdził chorobę zawodową - ostrego zatrucia substancjami organicznymi połączoną z utratą przytomności, a zebrany materiał dowodowy przekreślał twierdzenie skarżącego, że w maju 1972 r. miało miejsce kolejne zdarzenie „wypadkowe”. Z natury ujawnionej choroby zawodowej skarżącego, w której przebiegu wystąpiła utrata przytomności, wynika, że potwierdzona choroba zawodowa była następstwem długotrwałego wykonywania w niewłaściwych warunkach pracy z użyciem szkodliwych substancji chemicznych (farb z cynkorem), bo temu szkodliwemu oddziaływaniu skarżący był poddany w całym okresie pracy na stanowisku malarza od 6 września 1971 r. do 29 lutego 1972 r. Równocześnie ze stwierdzonej choroby zawodowej nie wyniknęły żadne, a w szczególności „powypadkowe” następstwa w postaci innego kolejnego (różnego) uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, przeto skarżącemu przysługuje tylko jednorazowe odszkodowanie z tytułu następstw stwierdzonej choroby zawodowej i jej dalszego pogorszenia się, które doprowadziło do rozległego psychiatryczno-neurologicznego stanu chorobowego i nie miało charakteru powypadkowego uszkodzenia mózgu. Oznaczało to, że stwierdzony u skarżącego uszczerbek na zdrowiu wynikał z długotrwałego narażenia na szkodliwe warunki pracy, które wywołały chorobę zawodową od razu w ostrym stanie, tj. w ujawnionym gwałtownym jej przebiegu i nagłym incydencie chorobowym z lutego 1972 r. Następnie stwierdzona i postępu-

jąca choroba zawodowa w dalszym jej rozwoju i w długim okresie doprowadziła - według biegłych lekarzy sądowych - do rozległych schorzeń psychiatryczno-neurologicznych związanych z degeneracją mózgowia i centralnego układu nerwowego, które w rozpoznawanej sprawie skarżący bezpodstawnie usiłuje kwalifikować jako kolejny lub „równoczesny” wypadek przy pracy wynikający z tego samego zdarzenia chorobowego, tj. jednego ryzyka ubezpieczeniowego - stwierdzonej choroby zawodowej. Ostatecznie w tym zakresie Sąd drugiej instancji miarodajnie uznał, że w przypadku ubezpieczonego „nie mamy do czynienia z dwoma rodzajami tytułów do otrzymania świadczenia i że z obu tych tytułów przysługują w sposób niezależny od siebie jednorazowe odszkodowania oraz że choroba zawodowa dotyczy okresu wcześniejszego i wynika z faktu pracy przez dłuższy okres czasu, z użyciem szkodliwych środków, gdyż jak wykazano wyżej oba postępowania dotyczyły uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego spowodowanego zdarzeniem z dnia 29.02.1972 r.”.

Ponadto nawet w razie równoczesnego wystąpienia (zbiegu) przesłanek do uznania, że z tego samego zdarzenia (ryzyka) ubezpieczeniowego wynikają zarówno choroba zawodowa lub (i) wypadek przy pracy, które wywołały ten sam rodzajowo uszczerbek na zdrowiu, ubezpieczonemu nie przysługuje dwukrotne („podwójne”) jednorazowe odszkodowanie, ale jedynie wyliczenie lub wzrost jednorazowego odszkodowania wymagający zsumowania doznanego łącznie uszczerbku na zdrowiu lub pogorszenia się stanu zdrowia prowadzącego do zwiększenia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu co najmniej o 10%, w następstwie tego samego zdarzenia lub równocześnie „zbiegających się” zdarzeń, które były podstawami przyznania jednorazowego odszkodowania. Wynika to z art. 11 ust. 1 i 5 i art. 12 ust. 1 ustawy wypadkowej w związku z § 9 ust. 1 rozporządzenia MPiPS z 18 grudnia 2002 r., które przewidują, że w przypadku, gdy zdarzenie, które jest wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, (co z uwagi na użycie łącznika alternatywy łącznej „lub” nie wyklucza przypadku równoczesnego spełnienia przesłanek uznania określonego zdarzenia zarówno za chorobę zawodową, jak i wypadek przy pracy), prowadzi do uszkodzenia kilku kończyn, narządów lub układów, to o wysokości jednorazowego odszkodowania decyduje ogólny, tj. jeden łączny stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który jest równy sumie procentów uszczerbku ustalonych za poszczególne uszkodzenia, w sposób określony w ocenie procentowej, z ograniczeniem do 100% (§ 9 ust. 1 rozporządzenia). Dotyczy to także możliwości zwiększenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu tych samych ryzyk, będących wy-

padkiem przy pracy lub chorobą zawodową, w przypadku zwiększenia co najmniej o 10 punktów procentowych stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek pogorszenia się stanu zdrowia (12 ust. 2 ustawy wypadkowej). Warto mieć na uwadze, że w razie utraty lub uszkodzenia wymienionych narządów, organów lub układów, których funkcje były naruszone z jakichkolwiek przyczyn przed wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, np. wskutek następstw wcześniejszego wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustala się wysokości różnicy pomiędzy stwierdzonym stopniem tego uszczerbku a stopniem naruszenia istniejącego bezpośrednio przed wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (§ 10 ust. 1 rozporządzenia). Wszystko to prowadzi do konkluzji, że w razie potencjalnego wystąpienia zbiegu przesłanek uznania konkretnego zdarzenia zarówno za chorobę zawodową lub (i) wypadek przy pracy, które prowadzą do uszkodzenia kilku narządów, organów lub układów, o wysokości jednorazowego odszkodowania decyduje jeden ogólny, tj. łączny stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu równy sumie procentów uszczerbku, ustalonych za poszczególne uszkodzenia, w sposób określony w ocenie procentowej, z ograniczeniem do 100%, przy uwzględnieniu stopnia naruszenia uszkodzonych narządów, organów lub układów organów istniejącego bezpośrednio przed wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Powyższe oznaczało, że w przypadku skarżącego wykluczone było uznanie zatrucia substancjami chemicznymi, choćby połączonego z utratą przytomności, zarówno za chorobę zawodową, która ujawnia się w przebiegu i wskutek długotrwałego oddziaływania szkodliwych warunków pracy na organizm pracownika, oraz równocześnie za wypadek przy pracy, który jest skutkiem jednorazowej gwałtownej ekspozycji szkodliwych warunków pracy na organizm ubezpieczonego w okresie nieprzekraczającym na ogół jednej dniówki roboczej. Jeżeli zatem następstwem stwierdzonej i pogarszającej się choroby zawodowej skarżącego (ostrego zatrucia substancjami organicznymi) jest łączny uszczerbek na zdrowiu, będący wynikiem ciężkiego uszkodzenia układu nerwowego i rozległych schorzeń psychicznych wskutek choroby zawodowej, to nie przysługuje mu dodatkowe lub „kolejne” jednorazowe odszkodowanie za te same następstwa chorobowe, tym razem z wypadku przy pracy, który nie miał miejsca („z obu tych tytułów prawnych i niezależnie od siebie”). Nawet w sytuacji, w której w przebiegu konkretnego zdarzenia ujawni się zarówno choroba zawodowa - nagłe zatrucie substancjami organicznymi wskutek długotrwałego oddziały-

wania szkodliwych warunków pracy na organizm pracownika, jak i (ponadto) wypadek przy pracy, na przykład w postaci urazów mechanicznych poniesionych w wyniku upadku (wypadku przy pracy) po utracie przytomności, ubezpieczonemu przysługuje tylko jedno jednorazowe odszkodowanie odpowiednie, równe sumie uszczerbków na zdrowiu doznanych w przebiegu takiego zdarzenia, która niekiedy może być wyższa niż 100%. Natomiast ponowne wystąpienie tego samego ryzyka ubezpieczeniowego (nagłego zatrucia substancjami organicznymi) w dalszym okresie, które wcześniej było uznane za chorobę zawodową, nie ma natury prawnej równoczesnego wypadku przy pracy, nawet w razie ujawnienia dalszych następstw oddziaływania szkodliwych warunków pracy na organizm pracownika. Wszystko to wyklucza uzyskanie kolejnego „niezależnego” jednorazowego odszkodowania „z obu tych tytułów prawnych i niezależnie od siebie”. W przypadku i w razie dalszej utraty zdrowia lub pogorszenia się uszkodzenia narządów, organów lub układów, których funkcje były naruszone z jakichkolwiek przyczyn wskutek tej samej jednostki chorobowej (choroby zawodowej - ostrego zatrucia substancjami organicznymi z utratą przytomności), stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustala się wysokości różnicy pomiędzy aktualnie stwierdzonym stopniem tego uszczerbku a stopniem naruszenia istniejącego bezpośrednio przed kolejnym pogorszeniem się choroby zawodowej (§ 10 ust. 1 rozporządzenia). W omawianym zakresie w judykaturze była wyrażona myśl, że uszczerbek na zdrowiu powstały w jednym czasowo zatrudnieniu uzasadnia wypłatę tylko jednego jednorazowego odszkodowania nawet wtedy, gdy jest następstwem dwóch różnych chorób zawodowych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1998 r., III PZP 2/79, OSNCP 1979 nr 10, poz. 191). Wszystko to mogło oznaczać, że wskutek stwierdzonego zwiększenia się uszczerbku na zdrowiu do 70% skarżący był uprawniony jedynie do uzyskania 10% podwyższenia należnego jednorazowego odszkodowania z tytułu łącznych następstw stwierdzonej u niego choroby zawodowej, a nie do uzyskania odrębnego odszkodowania za tego samego rodzaju 70% uszczerbek na zdrowiu z wypadku przy pracy, któremu według miarodajnych ustaleń skarżący nie uległ w maju 1972 r. (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Konkretnie rzecz ujmując, z tytułu tego samego uszczerbku na zdrowiu doznanego w następstwie choroby zawodowej lub (i) wypadku przy pracy nie przysługuje dwukrotne („podwójne”) jednorazowe odszkodowanie z obu tych tytułów prawnych i niezależnie od siebie.

W kwestii zasadności zwiększenia jednorazowego odszkodowania o 10% w stosunku do wcześniej wypłaconego z poprzednio ustalonego 60% uszczerbku na zdrowiu z następstw pogorszenia się stanu zdrowie z powodu tej samej choroby zawodowej, w postępowaniu kasacyjnym ze skargi kasacyjnej w sprawie o odszkodowanie za 70% uszczerbek na zdrowiu z tytułu wypadku przy pracy nie było możliwe osądzenie (przyznanie) 10% zwiększenia odszkodowania z innego tytułu prawnego (pogorszenia się stanu choroby zawodowej). W tej sprawie Sąd drugiej instancji odesłał skarżącego do trybu z art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej, a skarżący w rozpoznanej skardze kasacyjnej nie kontestował braku merytorycznego osądzenia przyślugiwania 10% zwiększenia wysokości odszkodowania z tego rozmiaru następstw pogorszenia się stanu jego choroby zawodowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił niemającą usprawiedliwionych podstaw skargę kasacyjną, nie obciążając skarżącego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).

=====